lokalne
# wiadomości SAMORZĄDOWE
NIEZALEŻNE FORUM SPOŁECZNOŚCI POWIATU MONIECKIEGO

**Mirosław PANICZKO**
Kandydat na Burmistrza Moniek. Pierwszy Burmistrz Moniek i pierwszy Starosta Moniecki. Wiceprzew. Rady Powiatu w Mońkach.

**Mońki są w trudnym momencie swojej 60-letniej historii.**

Od podjętych w najbliższym czasie decyzji, zależeć będzie szansa na ich przyszły rozwój. Nie wykorzystanie najbliższych lat pogłębi obecny stan gospodarczej zapaści, czeka nas dalszy regres, a już dzisiaj Mońki są jednym z najsłabszych, powiatowych miast Podlasia.

Wystarczy zobaczyć, w jakim tempie rozwija się sąsiednie Grajewo, czy Sokółka...

W obliczu problemów związanych z rosnącym zadłużeniem gminy, odpływem młodych mieszkańców, starzejącą się infrastrukturą, kulejącą edukacją i opieką zdrowotną - nie wystarczy dalsze trwanie i proste zarządzanie urzędem.

**Niezbędna jest prawdziwa, szczera rozmowa** o tym, co musimy koniecznie zrobić już teraz i jakie perspektywy przedstawić mieszkańcom gminy na najbliższe lata. Rolą samorządu jest słuchać obywateli i służyć im swoją pracą.

Nikt nie staje się bowiem mądrzejszy od innych przez sam fakt objęcia urzędu. Jeżeli traci kontakt z wyborcami i nie umie pytać ich o zdanie - wygasa jego moralny mandat i prawo do kierowania publicznymi sprawami.

**Zasadnicze problemy, stojące dzisiaj przed Mońkami, to:**

- brak pracy i równego dla wszystkich, sprawiedliwego do niej dostępu,
- zapewnienie właściwego poziomu oświaty,
- pomoc rodzinom w wychowaniu i edukacji dzieci,
- powstrzymanie emigracji młodych z naszego miasta i gminy,
- stworzenie budżetu obywatelskiego.
- zdecydowana poprawa funkcjonowania służby zdrowia.

Równie ważne dla mieszkańców i niezbędne dla dalszego rozwoju gminy, są:

- zdecydowana poprawa jakości dróg i ulic,
- rozbudowa i modernizacja naszego szpitala,
- przygotowanie terenów inwestycyjnych, na których powstaną nowe miejsca pracy.

**Decydując się na start w wyborach na burmistrza Moniek, chcę wykorzystać doświadczenie jakie zdobyłem jako pierwszy burmistrz Moniek** i pierwszy starosta moniecki, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, twórca i prezes białostockiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego oraz dyrektor Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Mońkach.

Ubiegam się ubiegał o możliwość służenia mieszkańcom Moniek, jako zwykły obywatel - jeden z nas.

Nie gorszy i nie lepszy od innych, może bardziej doświadczony.

Lata pracy w samorządzie, dały mi bowiem praktyczne umiejętności właściwego prowadzenia urzędu i skutecznego załatwiania spraw gminy.

Jako pewna niezręczność może być odebrany fakt, że obecny burmistrz jest moim przełożonym.

Są jednak sprawy ważniejsze od formalnych zależności. Nie startuję przeciw komukolwiek - każdego z kandydatów uważam za potencjalnego partnera w przyszłej pracy dla dobra gminy i jej mieszkańców.

Nie stać nas bowiem na niepoważne, personalne sprzeczki i nie korzystanie z doświadczenia tych, którzy mogą nim służyć lokalnej wspólnocie.

Prawdziwa demokracja polega na mierzeniu się z problemami. Żadne zaszłości i animozje, nie mogą być ważniejsze od wspólnego budowania pomyślności naszego miasta i gminy.

**Zajmowanie się wspólnymi sprawami jest obowiązkiem każdego, świadomego członka naszej lokalnej społeczności**, a ubieganie się w wolnych wyborach o funkcję burmistrza - prawem wszystkich, czujących się na siłach wziąć odpowiedzialność i pracować dla dobra jej mieszkańców.

Budowałem podwaliny monieckiego, gminnego i powiatowego samorządu. Tworzyłem ze swoimi współpracownikami oba urzędy i czuję się nadal odpowiedzialny za ich właściwą pracę.

**Dlatego, w imię dbałości o wspólne dobro, jakim jest nasza gmina - zdecydowałem się ubiegać o poparcie jej mieszkańców w wyborach na burmistrza Moniek.**

*Mirosław Paniczko*

# CZAS NA KONKRETY...

**Artykuł z października 2012 r., w którym przedstawiłem funkcjonowanie oświaty w Gminie Mońki - wywołał burzliwą dyskusję oraz wiele komentarzy.**

Mieszkańcy wsi Kulesze, Kiślak oraz pracownicy Szkoły Podstawowej w Kuleszach wnieśli 29 listopada 2012 r. (przed obradami XXV Sesji Rady Miejskiej) pisemny protest wobec planowanej likwidacji placówki w Kuleszach.

Podczas obrad sesji, Przewodniczący RM Edward Klepacki zapewnił mieszkańców wsi Kulesze, że w grudniu 2012 r. sprawa trafi pod obrady Rady Miejskiej. Mieszkańcy zostaną zaproszeni na komisje i sesję w celu szczegółowego omówienia zagadnienia.

Mamy sierpień 2014 r., a trudny temat został „zamieciony pod dywan" i nigdy nie trafił pod obrady Rady Miejskiej.

Nauczyciele, mieszkańcy - od kilku lat siedzą na walizkach - nie wiedząc, jaka czeka ich przyszłość i czy nie jest to ich ostatni rok szkolny w tej placówce? Taka niepewność nie wpływa pozytywnie na proces nauczania.

Umiejętność właściwego zarządzania gminą, to również podejmowanie trudnych decyzji, a tych Burmistrz Karwowski unika "jak diabeł święconej wody". Odwleka je w nieskończoność i - jak pokazała w/w sprawa - stara się zrzucić odpowiedzialność na innych…

Należy podjąć rzeczowe rozmowy z mieszkańcami Boguszewa oraz Kulesz, przedstawić im uczciwie sytuację i znaleźć najlepsze rozwiązanie.

Spadku ilości dzieci w szkołach nie zatrzymamy - możemy tylko próbować spowolnić ten proces. Problem dotyczy nie tylko Gminy Mońki.

Oświata jest ważna, ale nie można - jej kosztem - zaniedbywać innych dziedzin życia. Z budżetu Gminy Mońki do oświaty w roku 2012 dołożono blisko 3,5 miliona zł., a już rok później 4,1 miliona zł. Niepokojąco wzrastają też koszty dowożenia - z 665 tys. zł. w roku 2012, do około 745 tys. zł. - w roku następnym.

Moim zdaniem, priorytetem dla szkół w najbliższym czasie jest szybki internet - gwarant wysokiej jakości polskiej edukacji.

**Cezary GRYGO**
Kandydat na Burmistrza Moniek. Radny Rady Miejskiej w Mońkach. Wykształcenie wyższe administracyjne. Dowódca JRG PSP w Mońkach.

Nauczyciele nie mają narzędzi, żeby wprowadzać uczniów w cyfrowy świat. Wciąż posługują się średniowieczną tablicą i kredą. Żeby mogli zacząć na poważnie pracować z internetem - konieczna jest rzeczywista współpraca z operatorami telekomunikacyjnymi. Również naszymi, lokalnymi.

Jesteśmy zobowiązani do zapewnienia przyszłym pokoleniom odpowiednich warunków rozwoju. Nie chciałbym usłyszeć kiedyś, że zaniedbania obecnych czasów spowodowały, nie spełnienie ambicji naszych dzieci czy wnuków. Prawdziwa infrastruktura szerokopasmowego Internetu, jest gwarantem rozwoju ich zainteresowań i pasji.

Infrastruktura to nie wszystko. Aby szkoły odpowiadały potrzebom młodych ludzi oraz kształciły ich w sposób skuteczny i nowoczesny, niezbędne jest podniesienie kompetencji cyfrowych samych pedagogów.

Wydatkowanie pieniędzy na cyfryzację edukacji, nie może ograniczyć się do zapewnienia szkołom sprzętu i oprogramowania.

*(ciąg dalszy na str. 2)*

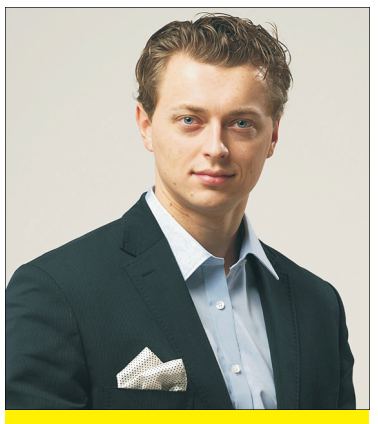

**Paweł LINKO**
Przedsiębiorca, absolwent SGH w Warszawie, UwB i WSE (ekonomia, bankowość i zarządzanie).

***O nietrafionych pomysłach burmistrza Karwowskiego można by napisać książkę. Ostatni z nich będzie nas kosztował blisko pół miliona złotych.***

# BURMISTRZ RUJNUJE GMINĘ?

Burmistrz zaplanował, że z ul. W. Witosa i ul. Wyszyńskiego zrobi „obwodnicę" Moniek. Inwestycja drogowa za prawie 6,7 mln złotych miała obejmować przebudowę ww. ulic oraz budowę infrastruktury tj. kanalizacji deszczowej, zasilania przepompowni wód deszczowych i linii oświetlenia drogowego, sieci kanalizacji deszczowej, zbiornika retencyjno-odparowującego oraz przebudowę linii energetycznej średniego napięcia. Inwestycji jednak nie będzie bo nie ma na nią pieniędzy, a gmina nie dostała na nią dofinansowania. **Według danych z Urzędu Wojewódzkiego wniosek znalazł się na 55 miejscu, a dofinansowanie dostanie tylko pierwszych siedem wniosków.**

Inwestycja wiadomo, że nie będzie zrealizowana - ale dzięki burmistrzowi trzeba zapłacić z naszych pieniędzy odszkodowania właścicielom działek, które gmina przejęła, by tą inwestycję zrobić. Odszkodowanie dostanie 22 właścicieli, m.in. Spółdzielnia Transportu Wiejskiego i Spółdzielnia Pracy. Łącznie gmina za wszystko zapłaci prawie pół miliona złotych.

**Co chciał ukryć burmistrz?**

Z informacji publicznej uzyskanej ze Starostwa Powiatowego w Mońkach wynika, że burmistrz musi zapłacić odszkodowanie w ciągu 14 dni - licząc od dnia, w którym wydana decyzja stanie się ostateczna. Na stronie 3 zamieszczam kopię jednej z 22 decyzji ustalającej wysokość odszkodowania. Widać na niej pieczątkę potwierdzającą jej wpływ do Urzędu Miejskiego w Mońkach w dniu 26 maja 2014 roku. Większość decyzji jest jednak z kwietnia 2014 roku. Ciekawe, że na mój wniosek z 4 czerwca 2014 roku do burmistrza Moniek o udostępnienie informacji publicznej, - w którym pytałem o wysokość zobowiązań gminy Mońki, wg stanu na 31.05.2014, z tytułu wydanych decyzji Starosty Monieckiego - ustalających wysokość odszkodowania za przejęte nieruchomości, burmistrz odpowiedział, że takie zobowiązania nie wystąpiły.

**Czy burmistrz nie do końca rozumie, co oznacza słowo „zobowiązania"?** Czy może po prostu nie chciał, by o tych zobowiązaniach dowiedzieli się mieszkańcy?

**Gminie brakuje pieniędzy!**

Te kilkaset tysięcy złotych do zapłacenia za odszkodowania to wynik kolejnych nieprzemyślanych decyzji naszego burmistrza. Jest to również przykład złej współpracy Starostwa Powiatowego i Urzędu Miejskiego w Mońkach.

**Jesteśmy bardzo zadłużoną gminą**.

*(ciąg dalszy na str. 3)*

# Gmina (nie) dla Rodziny?

## KARTA DUŻEJ RODZINY

**16 czerwca weszła w życie uchwała Rady Ministrów w sprawie ustanowienia rządowego programu dla rodzin wielodzietnych oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu dla rodzin wielodzietnych.**

Wraz z wejściem uchwały, program zaczął funkcjonować we wszystkich gminach w Polsce.

Karta Dużej Rodziny przyznawana jest rodzinie, która utrzymuje przynajmniej trójkę dzieci. Dotyczy to także rodzin zastępczych oraz rodzinnych domów dziecka. Karta przyznawana jest każdemu członkowi rodziny. Dochód rodziny nie jest kryterium przyznania karty.

Karta Dużej Rodziny przyznawana jest dzieciom do ukończenia 18. lub 25. roku życia, jeśli uczą się jeszcze w szkole lub studiują. Rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio. Osobom niepełnosprawnym karta wydawana jest na czas obowiązywania orzeczenia o niepełnosprawności, aby ją otrzymać należy złożyć wniosek w gminie odpowiadającej miejscu zamieszkania.

W urzędzie gminy (POWINNA BYĆ) będzie podana informacja o instytucjach, które zajmują się wydawaniem karty - tam należy złożyć wniosek. Wniosek, w imieniu rodziny, może złożyć każdy pełnoletni jej członek.

Karta Dużej Rodziny uprawnia do zniżek, które oferowane są zarówno przez instytucje państwowe i firmy prywatne.

**Dawid DRAHEIM**
Doradca w Gabinecie Marszałka Województwa Podlaskiego.
Absolwent Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku ze specjalnością zarządzania organizacjami.

Aktualizowana na bieżąco lista miejsc i wysokość zniżek dostępna będzie na stronie: **www.rodzina.gov.pl**

Ogólnopolska Karty Dużej Rodziny upoważnia do korzystania ze zniżek na terenie całego kraju, a nie tylko w obrębie gminy.

Miejsca, w których przysługują zniżki oznaczone są specjalnym znakiem *„Tu honorujemy Kartę Dużej Rodziny"*. Aby skorzystać ze zniżki należy w punkcie zakupu biletu wstępu okazać kartę. Z karty każdy jej posiadacz

*(ciąg dalszy na str. 2)*

# ŚMIECI PONOWEMU - PŁAĆ I PŁACZ

***Mieszkańcy wybierają Burmistrza, swoich radnych, by walczyli o nich, by walczyli w ich interesie. Nie po to, żeby po wyborach zachowywali się jak bogowie na Olimpie. Co z tymi śmieciami? Jakim cudem wygrała najtańsza oferta, a ceny za śmieci są dla większości mieszkańców bez zmian?***

W 2010 r. większość mieszkańców Gminy Mońki, poparła w wyborach Zbigniewa Karwowskiego oraz jego komitet - Chrześcijańskie Porozmienie Samorządowe. Podatek śmieciowy pokazuje, że takie wybory mogą mieć przykry i bezpośredni wpływ na codzienne życie.

**Sposób przygotowania uchwał śmieciowych, ich prezentowania i konsultowania oraz ich zawartość merytoryczna dowodzą jednego - Mońki potrzebują nowego Burmistrza.**

Od 1 lipca 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. wystąpiła nadwyżka z opłat za śmieci - w kwocie **140 tys. zł.**

W artykule „Czy śmieci mogą być tańsze? - pisałem w listopadzie 2013 r., że: *„Prawdopodobnie błędne założenia kosztów głównego składnika opłaty może powodować pobieranie od mieszkańców zawyżonej opłaty za śmieci. Tym samym do budżetu miasta być może mogą wpływać środki pobrane od mieszkańców w sposób zawyżony, co stoi w sprzeczności zarówno z obowiązującymi przepisami prawa jak również z zasadą stania na straży interesu społecznego przez władze samorządowe”.*

Po tym artykule Burmistrz Zbigniew Karwowski straszył mnie sądami za „pisanie nieprawdy”.

**Czas pokazał, że miałem rację…**

Wójt Gminy Jaświły Pan Jan Joka już w grudniu 2013 r. zaproponował obniżenie o 20% stawek za odbiór odpadów - ze względu na zaoszczędzenie - przez 5 miesięcy funkcjonowania - 51 tys. zł.

Wójt Jaświł dba i szanuje swoich mieszkańców. Wójt wie o tym, że wyborcy wybierali jego i radnych po to, by sprawowali władzę w ich imieniu i dla dobra całej gminy. Żeby opłaty były jak najniższe. Aby staruszek mający 800 zł emerytury, liczący każdy grosz i mający pełno opłat - nie musiał zaciskać pasa każdego roku.

Większość Gmin w Polsce opłaty za śmieci już dawno obniżyła. Przeszacowane koszty zostały zweryfikowane i dostosowane do rzeczywistości. W Gminie Mońki obniżka będzie dotyczyła tylko gospodarstw 5-osobowych i większych.

Podnosi się natomiast stawkę opłaty za pojemnik dla nieruchomości niezamieszkałych (przedsiębiorców) - w celu „zmobilizowania ich do segregacji śmieci”. Najdziwniejsze, że w jednym przypadku (dla pojemników 1100 l) - stawka zostaje obniżona z 213,46 zł na 200 zł. Więc użytkowników tych pojemników nie trzeba mobilizować do segregowania śmieci?

**Gdzie tu jest jakaś logika?**

Jestem całym sercem za promowaniem rodzin wielodzietnych, ale dlaczego Burmistrz dzieli mieszkańców na lepszych i gorszych? Czy emeryci i renciści Gminy Mońki nie zasługują na obniżkę? W trakcie obrad sesji Rady Miejskiej usłyszałem od Burmistrza, że *„emeryci mają w większości wyższe emerytury niż pracujący wynagrodzenie”.*

**Komentarz jest zbędny…**

Obniżenie opłaty o 1 zł dla wszystkich zmniejszy ogólne wpływy o około 10 tys. zł. miesięcznie, czyli 120 tys. rocznie, a mamy nadwyżkę 140 tys. zł.

Koszty osobowe (wynagrodzenia) za I półrocze 2014 r. wyniosły 70110,22 zł., czyli około 12 tys. miesięcznie. Założenia systemu gospodarowania odpadami zakładały utworzenie 2 etatów.

**W rzeczywistości jest ich 6! (w tym synowa Burmistrza, którą zastępuje obecnie kolejna osoba).**

Po co powstał etat „pomocy księgowej”? W epoce systemów komputerowych można stworzyć dla każdego gospodarstwa domowego oddzielne konto do wpłat, tak jak to funkcjonuje w przypadku np. opłaty za energię lub telefon. Wszystko jest przejrzyste i czytelne.

Proponuję Burmistrzowi Moniek Zbigniewowi Karwowskiemu, stosującemu takie praktyki „ekonomiczne i gospodarcze” - założenie własnej firmy. Jak długo by funkcjonowała?

Gdy potrzebuję dwóch pracowników, to nie zatrudniam sześciu. Chyba, że kogoś stać na dokładanie do prowadzonego interesu, albo robi to na cudzy koszt…

**Można to wszystko podsumować tak:** *„Były sobie cztery osoby. Nazywały się Każdy, Ktoś, Ktokolwiek i Nikt. Trzeba było wykonać bardzo ważną pracę i Każdy został o to poproszony. Każdy był pewny, że Ktoś to zrobi. Ktokolwiek mógł to zrobić, ale Nikt tego nie zrobił. Ktoś zezłościł się z tego powodu, ponieważ było to powinnością Każdego. Każdy myślał, że Ktokolwiek mógł to zrobić, ale żadnemu z nich nie przyszło do głowy, że Nikt tego nie zrobi. Skończyło się tym, iż Każdy obwiniał Kogoś za to, że Nikt nie zrobił tego, co mógł zrobić Każdy”.*

***Cezary Grygo***

# BURMISTRZ NIE DBA O NASZE ZDROWIE?

**Rada Miejska w Mońkach, na wniosek Burmistrza Karwowskiego, podjęła 14 marca 2014 roku uchwałę w sprawie wyznaczenia obszarów na terenie wsi Kołodzież, Kuczyn, Magnusze, Czekołdy, Boguszewo, Waśki i Sikory - na których mogą być rozmieszczane elektrownie wiatrowe.**

Gmina Mońki wydała z budżetu ok. 53 tysiące złotych na opracowanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w gminie.

Nie przeprowadzono żadnych konsultacji z mieszkańcami w/w wsi. Nie zapytano, czy zgadzają się na to, aby w pobliżu ich zabudowań zlokalizowano farmy wiatrowe. Ludzie nie są przeciwni wykorzystaniu energii odnawialnej, ale żądają zachowania minimalnej, bezpiecznej odległości od zabudowań. Wg Ministerstwa Zdrowia to odległość co najmniej 2 km. Nie ma możliwości spełnienia tego warunku na terenie Gminy Mońki.

**Po co więc wydano środki z budżetu gminy na opracowanie studium?**

103 mieszkańców wspomnianych Wsi podpisało petycję do Burmistrza Moniek - z żądaniem zaprzestania wszelkich działań Gminy Mońki, zmierzających do budowy wiatraków. Burmistrz nie odpowiedział na petycję mieszkańców.

W związku z brakiem odpowiedzi mieszkańcy składają do Burmistrza i Rady Miejskiej indywidualne wnioski o zaprzestanie procedury lokalizacji wiatraków.

Na sesji Rady Miejskiej 16 lipca 2014 r. czekałem na odczytanie mojego wniosku. Przewodniczący Rady Miejskiej Edward Klepacki chciał ukryć fakt, że wpłynęły na jego ręce pisma mieszkańców.

Dopiero na moje pytanie, czy wpłynęły wnioski od mieszkańców wsi Sikory - przewodniczący Klepacki „odszukał” na stole przed sobą pół segregatora pism.

Zastanawiające - dlaczego, podane przez nas w pismach, argumenty o negatywnym wpływie wiatraków na zdrowie ludzi - nie są poważnie traktowane przez władze Gminy Mońki?

**Czy czujność mieszkańców naszej gminy miała być uśpiona?**

**Jeżeli tak, to powinniśmy bardziej interesować się tym, co w przyszłości może zaplanować gminna władza.**

Burmistrz Karwowski każdego Nowego Roku życzy mieszkańcom dużo zdrowia. Niestety, działania jego i rady - prowadzące do powstania wiatraków w naszej gminie - przeczą tym życzeniom.

***Andrzej Grygorczyk, sołtys wsi Sikory***

# WPROWADŹMY JAWNOŚĆ ŻYCIA PUBLICZNEGO

***A jednak można... Moje argumenty o korzyściach z jawności życia publicznego dotarły do monieckiej gminy. W końcu stwierdzono, że chowanie i krycie informacji w szafach urzędu - nie ma sensu.***

Czy nie można było tak wcześniej? Otwartość i przejrzystość urzędu to mniej domysłów i spekulacji przez mieszkańców.

Mam nadzieję, że nie jest to jednostkowy przypadek i kolejne uchwały - Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku ukażą się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Mońkach - również te negatywne.

Po publikacji „delegacyjnych wojaży” Burmistrza Goniądza otrzymałem szereg pytań od mieszkańców - jak jest z tym w Mońkach?

Zwróciłem się więc do Burmistrza Moniek, z wnioskiem o przedstawienie kosztów podróży służbowych - w rozbiciu na krajowe oraz zagraniczne i z podaniem celu wyjazdu.

Odpowiedź jaką otrzymałem: „brak jest jednolitych danych w tym zakresie. Dokumenty źródłowe w archiwum zakładowym są z lat 2009-2013 i istnieje możliwość udostępnienia dokumentacji do wglądu” - pokazuje „jakość” funkcjonowania Urzędu kierowanego przez p.. Karwowskiego.

Nie wiadomo więc, ile Burmistrz Moniek wydał na swoje wyjazdy służbowe, ale ze sprawozdań z wykonania budżetu Gminy Mońki za lata 2010-2013 wynika, że wydatkowano ogółem:

- na delegacje zagraniczne - 2010 r. - 413,01 zł., 2011 r. - 3.046,86 zł.,

***(ciąg dalszy na str. 3)***

# CZAS NA KONKRETY...

***(ciąg dalszy ze str. 1)***

Odpowiednio wyszkoleni i zaangażowani w proces cyfryzacji nauczyciele, będą dla uczniów impulsem do przestawienia się na nowe metody przyswajania wiedzy. Dzisiaj brakuje w Polsce około 34 tys. informatyków. Warto kształcić się w tym kierunku - to zawód przyszłości.

Należy umieścić informatykę wśród priorytetowych przedmiotów nauczania w szkole.

Jeśli tego nie zrobimy - skutecznie zamkniemy współczesnym uczniom drzwi do przyszłości. Może już w klasie I szkoły podstawowej rozpocząć proces kształcenia programistów?

Nie wystarczy uczyć cyfrowych umiejętności „dzisiaj” - musimy przygotowywać się na cyfrowe umiejętności „jutra”. Nawet jeśli jeszcze nie wiemy, na czym będą dokładnie polegały.

Musi to być system naczyń połączonych - od Szkoły Podstawowej, przez Gimnazjum, Zespół Szkół w Mońkach - po np. Politechnikę Białostocką.

Programowanie uważane jest za kluczową, nowoczesną kompetencję i uznawane za trzeci język, którego należy uczyć się równolegle z ojczystym i obcym.

Nasze dzieci - dzisiejsi kilkulatkowie - będą wykonywały w przyszłości zajęcia, których być może dzisiaj jeszcze nie znamy.

Nie wiedząc praktycznie nic na temat zawodów przyszłości - starajmy się edukować dzieci i młodzież - mając świadomość, że będą oparte na technologii.

Aby stworzyć kompleksowy system rozwiązań informatycznych dla lokalnej edukacji, konieczna jest współpraca pomiędzy samorządem terytorialnym, szkołami oraz biznesem.

***Cezary Grygo***

# Do przeczytania przed nadchodzącymi wyborami…

Umiera wpływowy Burmistrz. Jego dusza trafia do Nieba, gdzie wita go Święty Piotr.

*- Witaj w Niebie. Zanim tu zamieszkasz, musimy rozwiązać pewien problem. Mamy tu swoje zasady i nie jestem pewien, co z tobą zrobić.*

*- Jak to co? - wpuśćcie mnie* - mówi Burmistrz.

*- Cóż, chciałbym, ale to polecenia z samej góry. Zrobimy tak - spędzisz jeden dzień w Piekle i jeden dzień w Niebie. Potem zdecydujesz, gdzie chcesz spędzić wieczność.*

*- Wiem już na pewno - chcę trafić do Nieba* - odpowiada Burmistrz.

*- Wybacz, ale obowiązują nas zasady.*

Po tych słowach, Święty Piotr odprowadza go do windy i Burmistrz zjeżdża w dół, dół, dół wprost do Piekła. Drzwi otwierają się i Burmistrz jest pośrodku pełnego zieleni pola golfowego.

W tle jest restauracja, a przed nią stoją wszyscy jego przyjaciele oraz wielbiciele, którzy pracowali z nim. Wszyscy są szczęśliwi i świetnie się bawią. Podbiegają do Burmistrza i witają go, ściskają oraz wspominają stare dobre czasy, gdy bogacili się kosztem zwykłych ludzi.

Potem grają w golfa, a następnie jedzą kolację z kawiorem i czerwonym winem. Jest także Szatan który okazuje się naprawdę fajnym i sympatycznym gościem - zabawia wszystkich i tryska humorem, opowiadając dowcipy.

Burmistrz bawi się tak doskonale, że nim się orientuje, mija jego czas. Wszyscy ściskają go i machają na pożegnanie, gdy winda rusza w górę. Jedzie nią, jedzie i jedzie - aż drzwi się otwierają w Niebie, gdzie czeka na niego Święty Piotr.

Czas odwiedzić Niebo...

Nasz “mąż stanu” spędza w nim 24 godziny na skakaniu z chmurki na chmurkę z duszyczkami, graniu na harfach i śpiewaniu. Bawi się nieźle - nim się orientuje, doba mija i powraca Święty Piotr.

*- Cóż - spędziłeś jeden dzień w Piekle i jeden dzień w Niebie. Wybierz zatem swój los.*

Burmistrz myśli chwilkę i odpowiada:

*- Nigdy nie myślałem, że to powiem. W Niebie jest naprawdę cudownie, ale myślę, że lepiej mi będzie w Piekle.*

Święty Piotr odprowadza go więc do windy, którą Burmistrz jedzie w dół, dół, dół… - wprost do Piekła. Otwierają się drzwi i ląduje pośrodku pustyni - pokrytej śmieciami i odpadkami.

Widzi wszystkich swoich przyjaciół ubranych w szmaty, zbierających śmieci do czarnych, plastikowych toreb. Nagle podchodzi do Burmistrza Szatan i klepie go po ramieniu.

*- Nic nie rozumiem!* - mówi Burmistrz.

*- Jeszcze wczoraj było tu pole golfowe i restauracja. Jedliśmy kawior, tańczyliśmy i bawiliśmy się świetnie. Teraz to tylko pustynia pełna śmieci, a moi przyjaciele wyglądają strasznie!*

Szatan spogląda na Burmistrza, uśmiecha się i mówi:

*- Wczoraj mieliśmy kampanię wyborczą, dzisiaj na nas zagłosowałeś, a teraz jest już po wyborach…*

# Gmina (nie) dla Rodziny?

***(ciąg dalszy ze str. 1)***

może korzystać w dowolnym czasie. Oznacza to, że aby skorzystać z karty nie trzeba być całą rodziną w jednym miejscu.

Wykaz zniżek zamieszczony jest na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej - **www.mpips.gov.pl**, oraz na stronach - **www.rodzina.gov.pl** oraz **www.empatia.mpips.gov.pl**. Wykaz jest na bieżąco aktualizowany.

Program kierowany jest zarówno do Gmin, Powiatów, Województw.

Jako mieszkaniec Gminy Mońki chciałbym zachęcić naszą Gminę do zgłoszenia swoich propozycji zniżek biorąc tym samym udział w programie *„Ogólnopolska Karta Dużej Rodziny”*, oraz o stworzenie Gminnej Karty Dużej Rodziny dla rodzin wielodzietnych. Przykładowo w niektórych gminach dla rodzin wielodzietnych zostały obniżone podatki, ulgi śmieciowe, zwiększone dopłaty wspierające dzieci będące uczniami jak również pozyskano wsparcie w postaci partnera z sektora prywatnego. Z jednostek, które zaproponowałbym - byłby to Moniecki Ośrodek Kultury - proponując w przypadku organizacji wydarzeń płatnych, zniżki dla członków rodzin wielodzietnych.

W przypadku Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Mońkach proponuję rozważyć obniżenie opłat dla rodzin wielodzietnych. Zachęcam również do udziału w programie Starostwo Powiatowe w Mońkach. Pływalnia Powiatowa w Mońkach podlegająca pod Starostwo, byłaby w stanie zaproponować idealne rozwiązania dla rodzin wielodzietnych udzielając im zniżek.

Uważam, iż potencjał i otwartość naszej gminy oraz powiatu jak najbardziej wpisuje się w ten projekt, dlatego należy poważnie zastanowić się nad procesem jego wprowadzenia jednakże nasuwa się pytanie czy Gmina i Powiat chcą w ogóle się tym zajmować - bo jak dotąd, ani na stronie gminy, ani powiatu nie ma na ten temat prawie ŻADNEJ KONKRETNEJ INFORMACJI!

***Dawid Draheim***

# BURMISTRZ RUJNUJE GMINĘ?

*(ciąg dalszy ze str. 1)*

Przypomnę, że dług - na koniec ubiegłego roku - miał wynieść ponad 14 mln złotych. Burmistrz przedłużył teminy spłaty kilku kredytów. Gmina brała również kredyt na spłatę wcześniejszych kredytów.

**Mamy tak słabą sytuację, że Gazeta Prawna wymieniła nas w artykule na pierwszej stronie, wśród trzydziestki największych samorządowych dłużników w Polsce.**

Trzeba wreszcie zacząć przyglądać się naszym wydatkom i rozsądniej dysponować budżetem. Burmistrz jednak po raz kolejny robi odwrotnie niż powinien i podejmuje decyzję „zza biurka" - bez konsultacji z radnymi.

**Cały czas jest wyprzedawany majątek naszej gminy.** Burmistrz sprzedał ostatnio działkę znajdującą się przy KRUSie w Mońkach. Jaki sens ma sprzedawanie nieruchomości - po to, by mieć pieniądze na zapłatę za odszkodowania?

**Kolejną kwestią, którą chciałbym poruszyć jest przebudowa ul. W. Witosa, przy której prawie nikt nie mieszka.** Zdecydowanie lepiej by było, żeby burmistrz skupił się na robieniu dróg tam gdzie są mieszkańcy - np. na ul. Wyszyńskiego lub remoncie ul. Szkolnej. Wiele inwestycji i wydatków burmistrza pozostawia dużo do życzenia.

**Po co było wydawać wiele milionów złotych na Internet i monitoring w Mońkach?**

**Czy ktoś z Państwa korzysta z Internetu na który gmina wydała tyle pieniędzy?** Zamiast takich nietrafionych i robionych na kredyt inwestycji mieszkańcom Moniek bardziej potrzebne są dobre drogi i przede wszystkim nowe miejsca pracy. Niestety, w tym temacie nic w naszej gminie ostatnio nie dzieje. **Gdzie są tereny inwestycyjne, na które mogliby pojawić się chętni?**

**Zła sytuacja oświaty w gminie.**

Stan oświaty w naszej gminie nie napawa optymizmem. Gmina ma problemy i trzeba wreszcie zacząć oszczędzać, a nie wydawać bezmyślnie pieniądze. Należy zrobić coś ze szkołami w Boguszewie i Kuleszach. Pracujący tam ludzie żyją w niepewności o nadchodzące jutro, a gmina „na siłę" podtrzymuje ich funkcjonowanie. W tym roku szóstą klasę ukończyło po 4 osoby w obu szkołach. W szkole w Boguszewie jedna z łączonych klas ma tylko 3 uczniów (1 dziecko z jednej klasy i 2 dzieci z drugiej klasy). Część rodziców sama już przeniosła dzieci do szkół w Mońkach bo nie chce by ich dzieci uczyły się w takich warunkach.

**Czy - w kontekście braku środków finansowych w naszej gminie i dużego zadłużenia - należy dalej utrzymywać te kosztowne placówki?** Jeżeli zamknięcie ich jest tylko kwestią czasu, to co burmistrz zamierza zrobić z pracującymi tam osobami?

**Mońkom grozi zwrot 8 mln złotych.**

Na koniec chciałbym przypomnieć jeszcze o zagrożeniu jakie wisi nad naszą gminą. **Być może będziemy zmuszeni do zwrotu funduszy pozyskanych z UE.**

*„P. Zb. Karwowski - Burmistrz Moniek - poinformował, iż Urząd Miejski jest odpowiedzialny za wiele spraw i przede wszystkim dlatego m. in. posiada zakład budżetowy, jakim jest ZGKiM. Jednocześnie dodał, iż interesuje go tylko efekt, tak aby nie musieć zwracać z odsetkami 8 mln zł, bez różnicy na to kto będzie nadal Burmistrzem, gdyż będzie to tylko ze szkodą dla miasta. Poinformował, iż trwałość projektu mamy do 2015 r., a z takim tempem istnieje możliwość nie wykonania pewnych parametrów."*

Jest to fragment protokołu, po przeprowadzonej 4 marca 2014 roku kontroli w ZGKiM w Mońkach. Gmina Mońki może nie wywiązać się z założeń zawartych w projekcie *„Kompleksowe rozwiązanie problemu gospodarki wodno-ściekowej Aglomeracji Mońki"*. Realizując projekt gmina zobowiązała się do wykonania 291 przyłączy kanalizacyjnych i 37 przyłączy wodociągowych.

Na dzień 18.04.2014 r. wykonano tylko 176 przyłączy kanalizacyjnych i 27 wodociągowych. Jeżeli nie uda nam się zrealizować projektu - czego obawia się i co potwierdza burmistrz - **grozi nam zwrot około 8 mln zł.**

Istnieje również ryzyko, że będziemy musieli zapłacić jeszcze sporą kwotę wykonawcy (Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne Węglopol Sp. z o.o.) hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Mońkach. Obecnie toczą się dwa niezakończone postepowania sądowe: z powództwa konsorcjum reprezentowanego przez Firmę Węglopol przeciwko Gminie Mońki o kwotę 1 283 549,88 zł i z powództwa Gminy Mońki przeciwko konsorcjum reprezentowanego przez Firmę Węglopol - o kwotę 1 920 439,26 zł. **Jak mielibyśmy to zapłacić, przecież w kasie gminy jest pusto. Kolejnym kredytem?**

Burmistrz Karwowski nie odniósł się do mojego poprzedniego artykułu i tego, że możemy być zmuszeni do zwrotu tak ogromnych pieniędzy. Trudno przyznać się do błędów, ale chyba wypadałoby wyjaśnić niektóre rzeczy. Zwrot ponad 8 mln złotych mógłby doprowadzić Mońki do bankructwa. Burmistrz Karwowski jak widać nic sobie z tego nie robi. Czym się w takim razie zajmuje? Prawdopodobnie razem ze swoimi doradcami - panem Zdanowiczem i panem Jabłońskim obmyślają plan jak to zrobić by jeszcze trochę zarobić i dużo przy tym się nie narobić.

**Wynagrodzenie tylko tych 3 osób kosztuje nas ponad 400 tys. zł. rocznie, a pozytywnych efektów ich pracy jak nie było, tak nie ma.**

Mamy za to liczne imprezy, uroczystości i konkursy. To zdecydowanie za mało, a zmiany w naszej gminie na lepsze wymagają wysiłku i ciężkiej pracy. Skupienia się na gospodarnym rządzeniu gminą, a nie na nadchodzących wyborach samorządowych - które odbędą się za 3 miesiące. Uważam, że do końca obecnej kadencji mamy prawo wymagać od monieckich władz jak najwięcej. W końcu to oni są dla nas, a nie my dla nich.

***Paweł Linko***

STAROSTA MONIECKI
ul Słowackiego 5A
19-100 Mońki

Urząd Miejski w Mońkach
WPŁYNĘŁO
2014 -05- 26
A/A
L.dz. ..... ilość zał. ..... Data wpłynięcia do ostateczna

Mońki, 26 maj 2014 r.

STAROSTWO POWIATOWE
w Mońkach
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY, OCHRONY ŚRODOWISKA I INWESTYCJI
19-100 Mońki, Al. Niepodległości 3
NIP 9461055556 REGON 050666651

Harzena Kakareko

ASI.683.20.2013

**DECYZJA** dnia 10.06.2014 r.

Na podstawie art. 104 i art. 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 ze zm.), art. 12 ust. 4a, 4f, 5 i art. 18 ust. 1, 1a, 1c i 1e pkt 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 687 ze zm.), art. 132 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014 r. poz. 518 ze zm.), w związku z wydaniem decyzji Starosty Monieckiego Nr 1/2013 z dnia 30.09.2013 r. (znak sprawy ASI.6740.1.1.2013) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej przebudowę ulic na osiedlu „Zachód" w Mońkach – ul. W. Witosa i ul. Kard. S. Wyszyńskiego, oraz budowę infrastruktury tj. kanalizacji deszczowej, zasilania przepompowni wód deszczowych PD1 i linii oświetlenia drogowego, sieci kanalizacji deszczowej w w/w ulicach, zbiornika retencyjno-odparowującego oraz przebudowę linii energetycznej średniego napięcia (SN15kV), po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia wysokości i wypłaty odszkodowania za nieruchomość oznaczoną ewidencyjnie jako działka Nr 110/34, o pow. 0,0471 ha położoną w obrębie m.Mońki gm.Mońki, która z dniem 31 października 2013 r. stała się z mocy prawa własnością Gminy Mońki

**orzeka się:**

1. **Ustalić wysokość odszkodowania za nieruchomość oznaczoną ewidencyjnie jako działka nr 110/34 o pow. 0,0471 ha, położoną w m.Mońki, gm.Mońki, obręb Mońki,** która na mocy decyzji Starosty Monieckiego Nr 1/2013 z dnia 30.09.2013 r. (znak sprawy ASI.6740.1.1.2013) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej przebudowę ulic na osiedlu „Zachód" w Mońkach – ul. W. Witosa i ul. Kard. S. Wyszyńskiego, oraz budowę infrastruktury tj. kanalizacji deszczowej, zasilania przepompowni wód deszczowych PD1 i linii oświetlenia drogowego, sieci kanalizacji deszczowej w w/w ulicach, zbiornika retencyjno-odparowującego oraz przebudowę linii energetycznej średniego napięcia (SN15kV), stała się własnością Gminy Mońki – według stanu nieruchomości w dniu wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz według jej wartości z dnia, w którym następuje ustalenie wysokości odszkodowania – należną dotychczasowemu właścicielowi **na kwotę 43 530,00 zł** (słownie: czterdzieści trzy tysiące pięćset trzydzieści złotych).
2. Wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę **2 176,50 zł** (słownie: dwa tysiące sto siedemdziesiąt sześć złotych 50/100) równą 5 % wartości nieruchomości.
3. **Zobowiązać Burmistrza Moniek, działającego w imieniu Gminy Mońki, do wypłaty odszkodowania,** o którym mowa w pkt 1 i 2, **na rzecz** za udział 1/1 części nieruchomości, **w łącznej kwocie 45 706,50 zł** (słownie: czterdzieści pięć tysięcy siedemset sześć złotych 50/100).
4. Wypłata kwoty, o której mowa w ust. 3 następuje za zgodą wierzyciela hipotecznego i obejmuje również odszkodowanie z tytułu wygaśnięcia hipoteki na nieruchomości oznaczonej nr geod. 110/34 o pow. 0,0471 ha położonej w Mońkach przy ul. W. Witosa ustanowionej na rzecz
5. Odszkodowanie należy wypłacić jednorazowo w terminie 14 dni licząc od dnia, w którym decyzja niniejsza stanie się ostateczna.

# WPROWADŹMY JAWNOŚĆ ŻYCIA PUBLICZNEGO

*(ciąg dalszy ze str. 2)*

- na delegacje krajowe - 2010 r. - 33 500 zł., 2011 r. - 33.247,25 zł., 2012 r. - 32.602,15 zł., 2013 r. - 30.567,20 zł. **Można przyjąć, że miesięcznie każdego roku wydaje się na ten cel z naszych podatków około 2700 zł.**

Nie wiadomo w sumie gdzie i po co jeździ burmistrz i jego najbliżsi współpracownicy. Sądząc po zadłużeniu gminy i tragicznym wymiarze monieckich inwestycji - wyjazdy te nie mają większego sensu.

Wszystkich zainteresowanych szczegółowymi danymi, dotyczącymi wybranych wydatków w Urzędzie Gminy w Mońkach - zapraszam na moją stronę internetową:

**www.cezarygrygo.wirtualnie.eu**

Lekceważenie ponad 14-milionowego zadłużenia i wmawianie mieszkańcom, że Gmina Mońki jest "w bardzo dobrej sytuacji finansowej", to zaklinanie rzeczywistości i mijanie się z faktami. Jeżeli jest tak dobrze - to gdzie są nowe inwestycje?

Nie jest chyba szczytem marzeń mieszkańców Moniek budowa - na najbliższe Święto Wsi - altany we wsi Lewonie za 21.200 zł., czy bieżni przy Szkole Podstawowej Nr 2 za 489.500 zł?

Dofinansowanie do bieżni wynosi 161.530 zł. ze środków Ministra Sportu i Turystyki - za pośrednictwem Zarządu Sejmiku Województwa Podlaskiego. Pieniądze te otrzymało wszystkie 27 samorządów województwa podlaskiego, które wyraziły gotowość rozpoczęcia realizacji inwestycji w roku 2014.

Opowiadania przez Burmistrza Karwowskiego o „wielkim sukcesie w pozyskiwaniu środków", jest więc klasycznym, przedwyborczym „robieniem ludziom wody z mózgu".

Kolejna "obwodnica Moniek" wg pomysłu burmistrza Karwowskiego. Pierwszą (skrót do Ciesz) nikt praktycznie nie jeździ, na drugiej (Kilińskiego) woda po deszczu stoi do kolan.... W sytuacji Moniek należy raczej ustawić znaki zapraszające do wjeżdżania do miasta, odwiedzania go i robienia zakupów, a nie budować nikomu niepotrzebne i prowadzące nie wiadomo dokąd "obwodnice"...

W związku z okresem wakacyjnym, a następnie wyborami samorządowymi - informuję wszystkich mieszkańców Gminy Mońki, że nie pełnię już dyżurów w Urzędzie Miejskim w Mońkach.

***Radny Rady Miejskiej w Mońkach, Cezary Grygo***

**tel. 505 857 304**
**e-mail: cezgry@wp.pl**
**www.cezarygrygo.wirtualnie.eu**

**Lokalne Wiadomości Samorządowe - dodatek do miesięcznika Wiadomości Lokalne. Zamieszczone artykuły są materiałami niezależnymi od redakcji "WL" - prezentują poglądy i opinie ich autorów. Więcej - na: www.lokalne.wirtualnie.info**

# ECHO GONIĄDZKIE

NIEZALEŻNY SERWIS INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW GMINY GONIĄDZ

Redaguje Zespół

www.goniadz.wirtualnie.info


# ZDECYDOWAŁEM SIĘ KANDYDOWAĆ

## Rozmowa z Jarosławem Popowskim

**Dlaczego zdecydował się Pan kandydować w wyborach na stanowisko Burmistrza Goniądza?**

Powodem mojej decyzji jest obecny, znany nam wszystkim, stan naszej gminy oraz brak perspektyw na pozytywne zmiany w przyszłości pod rządami obecnej ekipy.

Uważam, że mam do zaoferowania mieszkańcom naszej gminy program, który doprowadzi do jej rozwoju. Postaram się go państwu przybliżyć szczegółowo w kolejnych numerach "Echa".

Poza tym czuję się młodym patriotą lokalnym. Po ukończeniu studiów nie wyjechałem do miasta ani za granicę, lecz pozostałem na wsi w rodzinnym gospodarstwie. Jako młody mieszkaniec, który związał nierozerwalnie swoje losy z Ziemią Goniądzką, czuję się za nią odpowiedzialny.

**Jakie były Pana dotychczasowe związki z samorządem?**

Byłem radnym Rady Powiatu Mońki, członkiem powiatowej izby rolniczej, pełniłem też funkcje ławnika w Sądzie Rejonowym w Grajewie.

**Kiedy to było?**

Kadencja, w której pełniłem te funkcje, minęła 8 lat temu. Po jej zakończeniu nie kandydowałem na żadne stanowiska związane z samorządem.

**Dlaczego? Jakieś niemiłe doświadczenia związane z samorządem?**

Owszem, wyniesione głównie z rady powiatu, dotyczące głównie realizacji kierunków, jego rozwoje forsowane przez ówczesne władze. Pieniądze, zamiast przeznaczać na rozwój infrastruktury, utopiono w powiatowej pływalni.

Byłem absolutnie przeciwny tej inwestycji. Tamte władze, w tym również obecna dzisiaj pani starosta, przekonywały radnych do tej inwestycji tym, że za zyski płynące z działalności pływalni będą następnie budowane drogi. Jak wiemy z informacji płynących z powiatu, dzisiaj do pływalni dopłaca się ok. 1 mln. złotych rocznie.

**Jak ocenia Pan dzisiejszy samorząd powiatu?**

Dokładnie tak, jak poprzednio - przecież władza się nie zmieniła. Ówczesna wicestarosta jest dzisiaj starostą i realizuje dalej politykę zadłużania powiatu - budując kolejną już w Mońkach halę sportową, która za kilka lat będzie stała pusta. Z tego co wiem - inwestycja jest realizowana z zaciągniętych kredytów, a każdy kredyt ma to do siebie, że trzeba go zwrócić.

**Aktualne doświadczenia dotyczące funkcjonowania gminy Goniądz?**

Przez ostatnie kilka miesięcy, jako pełnomocnik grupy inicjatywnej referendum, miałem okazję przyjrzeć się bliżej funkcjonowaniu urzędu oraz poznać metody działania władz naszej gminy. Przekonałem się, że - mimo obowiązującej ustawy o dostępie do informacji publicznej - uzyskanie informacji w naszym urzędzie jest wręcz niemożliwe. Urzędnicy próbują stawiać warunki nie do przebycia.

**Co ma Pan na myśli?**

Przed referendum zadałem Burmistrzowi kilka pytań dotyczących żywotnych interesów gminy. Wszystkie były zgodne z przepisami wspomnianej ustawy i burmistrz miał obowiązek na nie odpowiedzieć.

Odpowiedzi burmistrza miały zostać upublicznione w celu zapoznania mieszkańców z istotnymi problemami naszej gminy - o których niewiele wiedzą, a które mają istotny wpływ na jej dalsze funkcjonowanie.

Na wszystkie pytania dostałem odpowiedź odmowną - wg urzędników gminy - nie wykazywały one ważnego interesu publicznego.

Zaskarżyłem tą decyzję Urzędu do SKO, a następnie do WSA. Obie instytucje przyznały mi rację i nakazały burmistrzowi udzielić pełnej odpowiedzi.

Po takiej decyzji wydanej przez organy nadzorujące pracę gminy, ta naliczyła mi koszty uzyskania informacji. Chodziło o koszt kserokopii kilkunastu stron zupełnie jawnych dokumentów. Wszystkie działania miały oczywiście na celu nie udzielenie odpowiedzi przed referendum lub wcale.

**Jakiej kwoty zażądał burmistrz za te kserokopie?**

Łącznie było to ponad 9 tys. zł, które miałem wpłacić na konto podane mi przez panią sekretarz gminy.

**Siedem tysięcy za kilkanaście kserówek?**

Dokładnie tak. Oczywiście posiadam wszystkie dokumenty, które potwierdzają moje słowa, w których to sekretarz gminy podaje kwoty za udzielenie odpowiedzi na poszczególne pytania. Strona ksero w punkcie komercyjnym to koszt ok. 25 gr. Z prostego rachunku wynika, że odpowiedzi na 6 zadanych pytań zajęłyby ok. 27000 stron. Taki absurd jest możliwy tylko w gminie Goniądz.

**Jakie są Pana spostrzeżenia na temat pracy Burmistrza Goniądza?**

Ludzi piastujących tego typu stanowiska dzielę na dwie kategorie: takich, którzy są w swojej gminie dobrymi gospodarzami i takich, którzy pełnią w niej - dobrze płatną - funkcję urzędnika. Obecny burmistrz Goniądza jest, wg mnie, zdecydowanie urzędnikiem - niekoniecznie kompetentnym.

**Ma Pan na to argumenty?**

Oczywiście. Pierwszy z brzegu, czyli wysokość wynagrodzenia - zupełnie nieadekwatna do osiągnięć. Inwestycje, jeśli już są - to realizowane głównie w oparciu o kredyty, które ktoś będzie musiał oddać i zapłacić oprocentowanie.

Sprawa bardzo świeża - wodociągowanie. Pomimo tego, że na ten cel w urzędzie marszałkowskim były znaczne środki na dofinansowanie w wysokości do 80% inwestycji, burmistrz nie wystąpił o nie.

Problem budynków po zlikwidowanych szkołach, które niszczeją, podczas gdy burmistrz współfinansuje remont budynku państwowej straży pożarnej w Mońkach - kwotą 50.000 i przeznacza 30.000 - na zakup oleju opałowego do jego ogrzania.

Lat 40, żonaty, dwójka dzieci. Absolwent Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu w Białymstoku, magister ekonomii.

Mieszka i pracuje we wsi Mierkienniki, gdzie wraz z żoną prowadzi gospodarstwo rolne.

**Jak widzi Pan w przyszłości rozwój gminy?**

Przyszłość jest tam, gdzie są młodzi ludzie lub w miejscach - do których ludzie napływają, aby się tam osiedlić, mieszkać i pracować. W gminie Goniądz drzemie niesamowity potencjał rozwojowy. Dotychczas nie został on wykorzystany, a nawet dostrzeżony, ale o tym chętnie porozmawiam innym razem.

**Dziękuję za tę rozmowę i zapraszam do kolejnej - w nast. numerze "Echa".**

## Czekaj Tatka latka (a kulik jesieni)...

Niejaki Kulikowski Tadeusz, pełniący obecnie funkcje Burmistrza Goniądza, przypomniał sobie o ciążących na nim obowiązkach gospodarza gminy. Ostatnio spotyka się z mieszkańcami goniądzkich wsi.

Na spotkaniach tych prezentuje zgromadzonym swoje pomysły "nowych gminnych inwestycji". Jak informują nas mieszkańcy, obiecuje między innymi budowę przydrożnych wiat dla dzieci oczekujących na dojazd do szkoły.

"Ma refleks" pan burmistrz... Po prawie ośmiu latach rządów dostrzegł wreszcie problem oczekujących na wietrze i mrozie dzieci. **Czyżby dlatego, że wybory tuż tuż?**

## WYPRZEDAŻ OSTATKÓW

Z naszych informacji wynika że przygotowywane są do sprzedaży kolejne gminne działki. Położone są we wsiach Wojtówstwo oraz Owieczki.

Na spotkaniach z mieszkańcami tych wsi, burmistrz przedstawiał zadania, które zrealizuje za uzyskane w ten sposób pieniądze. Z tego, co jest nam wiadome, mieszkańcy wsi Owieczki nie wyrazili zgody na sprzedaż gminnych nieruchomości położonych na ich terenie. **Chwała im za to.**

**IDZIE JESIEŃ, ZEGAR TYKA... KAŻDY LEPSZY OD KULIKA...**

# NASZE "WŁADZE"

**Ile mamy władz nam najbliższych? Oczywiście dwie - jedna gminna, druga powiatowa. Ale w chwili obecnej to prawie to samo, czyli państwo Kulikowscy. Pani starosta - wzorem męża - zaczęła również chwalić się swoimi "dokonaniami" na forum prasy lokalnej, w wydawanych wspólnie z burmistrzem Moniek, gminnych "Wieściach Monieckich". Co do tego ma nasza gmina? Zaraz będzie i o tym.**

Niejednokrotnie, przy wielu okazjach, mieszkańcy naszej gminy zadawali burmistrzowi Kulikowskiemu pytania: dlaczego goniądzka gmina, jako jedyna nie korzysta z funduszy unijnych, czy innych zewnętrznych źródeł finansowych na remont, budowę dróg.

Zawsze padała taka sama odpowiedź: obecnie nie ma takich programów unijnych, czy też innych przewidzianych na inwestycje drogowe.

**Czy Kulikowski - odpowiadając na to pytanie - mówił prawdę, czy się z nią mijał? Czy dlatego nasza gmina - jako jedyna - bierze na te inwestycje 100 % kredytu?**

Odpowiedź jest w gazecie pani Kulikowskiej, która przedstawia informację z realizacji inwestycji drogowych na terenie powiatu, prowadzonych razem z poszczególnymi gminami. Czytamy tam, że gmina taka to a taka uzyskała dofinansowanie na budowę/remont drogi 753 tyś. zł, inna - 650 tyś. zł., itd...

Czyli jesteśmy jedyną gminą, dla której nie ma pieniędzy z zewnątrz! Ładnie to tak, panie burmistrzu - mijać się z prawdą? Obserwując pana postępowanie, to chyba jednak niestety, żaden dla pana problem. Dał pan "czadu" w delegacjach. Wstyd!

**W tym roku czekają na wybory. Ale nie zalew inwestycji. Dlaczego? Kasy nie ma? Może poszła na delegacje? Nie! Trochę kredytu jeszcze można zaciągnąć, sprzedać co jeszcze zostało z gminnych działek. Będą "trzy kawałki asfaltu" i może kolejny raz uda się ludzi na wybory ogłupić...**

## PAZERNOŚĆ NIE ZNA GRANIC?

# Tadziu - pracuś bidula...

Co z tym urlopem? Ludzie uważają, że pan Burmistrz - jak każdy pracownik - corocznie korzysta z urlopu wypoczynkowego i wyjeżdża na wakacje. Wydaje się to zupełnie oczywiste, ponieważ każdemu pracownikowi należy się urlop.

Zagadką jest, jak to robi - skoro, zgodnie z dokumentami uzyskanymi w Urzędzie Gminy - formalnie od trzech lat z żadnego urlopu nie korzysta, pracując "bidula" bez chwili wytchnienia na rzecz gminy. A jak "często" widać go w tej gminie - wiedzą i urzędnicy i mieszkańcy.

Za rok 2011 nie wykorzystał 8 dni urlopu, za 2012 - 26 dni, 2013 - 26 dni, w roku bieżącym również 26 dni. Oczywiście za nie wykorzystany urlop należy się wypłata ekwiwalentu na koniec kadencji. W tym przypadku do kieszeni pana Kulikowskiego wpadnie ok. 50 tys. zł .

## Kogo wspiera Kulikowski za gminne pieniądze?

**Większość mieszkańców goniądzkich wsi wie, że na terenie naszej gminy funkcjonuje Gminna Spółka Wodna „Zgoda". Wielu rolników jest jej członkami i jej działalność w głównej mierze jest finansowana z ich składek. Zadaniem spółki jest utrzymanie i konserwacja rowów oraz urządzeń melioracyjnych znajdujących się na terenie naszej gminy.**

Spełnia ona bardzo ważną funkcje, gdyż większość naszych gospodarzy zajmuje się hodowlą bydła, a do jej prowadzenia niezbędne są użytki zielone. Roczny budżet spółki wynosi około 150tys. zł. Składa się on głównie ze składek członkowskich (w kwocie około 120 tys. zł.) oraz dotacji. Dotacja Wojewody Podlaskiego dla „Zgody" w roku 2013 - to kwota ponad 20 tys. zł.

Niestety, pomimo składanych przez zarząd spółki wniosków do burmistrza Kulikowskiego o dofinansowanie jej działalności, ten kategorycznie odmawia. W roku 2013 wniosek o dofinansowanie opiewał na kwotę 10 tys. zł. Burmistrz ponownie odmówił - tłumacząc zapewne swoją decyzje skromnym budżetem i brakiem w nim wolnych środków. Jest to oczywistą nieprawdą.

Jak informowaliśmy wcześniej w "Echu", Burmistrz przeznaczył znaczną kwotę na budynek Powiatowej Straży Pożarnej w Mońkach oraz 10 tys. zł. na inwestycje realizowaną przez Starostwo Powiatowe (przebudowa Carskiego Traktu).

**Szanowni Państwo! W naszej gminie są środki, za które mogłaby ona normalnie funkcjonować, jednak systematycznie są one, za zgodą większości radnych, lokowane poza terenem naszej gminy i w instytucjach zupełnie z nią nie związanych.**

**Po prostu obecna, goniądzka "władza" robi nas na szaro...**